**Nauka zdalna**

**06.04.2021- 09.04.2021**

**Karty pracy są przeznaczone oddzielnie dla dzieci realizujących program pięciolatka oraz sześciolatka.**

**Temat Tygodniowy: Wiosna.**

Wtorek : Ważna praca rolnika. Jogurt zdrowy produkt.

1. **„Ze wsi do miasta” – rozmowa z dziećmi.** Dzieci mają przed sobą chleb, masło, jogurt, ser żółty, dowolne owoce i warzywa, makaron, puchowy jasiek, puchową kurtkę itp. Podają nazwy zgromadzonych produktów, określają, skąd pochodzą, gdzie je można kupić, do czego służą. R. zadaje pytanie: Co wspólnego mają ze sobą te produkty? Dzieci podają różne odpowiedzi i je uzasadniają. Określają pierwszą i ostatnią głoskę w nazwach. Układają szereg z cyfr 1–8. Dzielą na głoski nazwy poszczególnych produktów i układają pod odpowiednią cyfrą w zależności od liczby głosek.
2. **„Praca rolnika” – zabawa językowa.** R. prezentuje zdjęcie rolnika (np. na traktorze, w roboczym ubraniu). Dzieci mówią, kto to jest, i układają wyraz rolnik z liter z Alfabetu. N. zadaje pytania: Kim jest rolnik? Dlaczego rolnik może być dumny ze swojej pracy? Dzieci odpowiadają, a R. zapisuje odpowiedzi na kartonie dookoła zdjęcia rolnika (skrótem myślowym, słowem kluczem bądź piktogramami).
3. **„Dawniej i dziś” – rozmowa z dziećmi na podstawie ilustracji oraz ich wiedzy**. Dzieci w grupie mają za zadanie porozmawiać między sobą i spróbować ustalić, do czego może służyć maszyna, którą ułożyły podczas zabawy „Pomocnicy rolnika”, i jak się nazywa. Mogą poprosić o pomoc dzieci z innych grup. Jeśli im się nie uda, pomaga N. Po ustaleniu nazw, dzieci zdolne wybierają etykiety do każdej układanki i rozdają je odpowiednim grupom. Zespoły prezentują swoje maszyny, podają nazwy i określają przeznaczenie. Na koniec R. układa obrazki przedstawiające konia z wozem, ścinanie zboża kosą, pług z koniem podczas pracy, ręczne dojenie, ręczne kopanie ziemniaków. Dzieci dobierają obrazki parami: praca wykonywana nowocześnie i dawniej. Odpowiadają na pytania N.: W jakich czasach rolnikowi pracuje się łatwiej – dawniej czy dziś – i dlaczego? Kiedy rolnik bierze urlop, czyli wolne od pracy? Dzieci odpowiadają i wyciągają wnioski
4. **„Janek” – nauka piosenki**. Dzieci siedzą w kręgu i uważnie słuchają piosenki. R. odtwarza ją ponownie, recytując tekst. Dzieci powtarzają, uderzając rytmicznie dłońmi na zmianę o dywan i o kolana. Na koniec śpiewają wspólnie, wykonując powyższe gesty.

Janek sł. i muz. Maria Tomaszewska

Dziadek / Janek, // gdy się / zbudzi, //

 podkle/ja, // maluje, / stuka, //

 I wca/le mu // się nie / nudzi, //

 wciąż za/jęcia // sobie / szuka. //

Ale / czasem // lubi / usiąść //

 Z fili/żanką // czarnej / kawy, //

 opo/wiada // o wszech/świecie, //

który / bardzo // jest cie/kawy. //

**Rymujemy” – ćwiczenie komunikacji**. R. wraz z dziećmi siada w kole. Pyta: O kim jest piosenka? Co lubi robić dziadek Janek? Czy ktoś z was ma w rodzinie dziadka, a może dwóch dziadków? Jak mają na imię? Co lubią robić? Co wy lubicie z nimi robić? Czy jeszcze pracują, czy są na emeryturze? (R. sprawdza, czy dzieci rozumieją to słowo). Dziadek Janek opowiada o wszechświecie, czyli o czym? R. prosi, by dzieci opowiedziały, jakie one mają zdolności. Chętne dzieci mogą to pokazać bez użycia słów. Następnie R. proponuje podanie rymów z tekstu piosenki. Czyta tekst bardzo wolno, akcentując rymujące się słowa tak,. aby dzieci mogły odnaleźć rym. R. pyta: Która część rymujących się słów brzmi podobnie; początek czy koniec? Prosi, by dzieci podały rymy do słów: kawa, ciekawy, maluje.

**„Majsterkujemy” – ćwiczenie ruchowe i ruchowo-słuchowe.** R. pyta: Co to znaczy, że dziadek Janek lubi majsterkować? Co robi? Prosi dzieci, by w czasie śpiewania piosenki pokazywały ruchy dotyczące majsterkowania (wbijane gwoździ, cięcie nożyczkami, malowanie pędzlem, kręcenie śrubokrętem itp.).

1. „**Waga” – zabawa ruchowa z elementem skłonu bocznego**. Dzieci dobierają się w pary. Jedno jest wagą – trzyma ręce wyciągnięte na boki, na każdej wisi reklamówka. Drugie wkłada do jednej z reklamówek dowolny przedmiot, a dziecko – waga przechyla się na tę stronę (waga zaczyna ważyć). Partner wkłada inny przedmiot do drugiej reklamówki. Dziecko – waga przechyla się na tę stronę, z której jego zdaniem jest cięższy przedmiot. Po każdym ważeniu następuje zamiana ról.

Jogurt Zdrowy produkt

1. **„Produkty z mleka” – działanie dzieci**. Dzieci wycinają z gazetek reklamowych z supermarketów zdjęcia produktów pochodzenia mlecznego.
2. **„Łapiemy j” – zabawa słuchowa z elementem ruchu**. Dzieci w skupieniu chodzą po sali, jakby czegoś szukały. R. wypowiada słowa z głoską j (na początku, w środku, na końcu) i bez tej głoski. Gdy dzieci usłyszą słowa z głoską j, klaszczą w dłonie, wołają Mam! i się zatrzymują. Słowo z j powinno pojawiać się co trzeci, czwarty raz.
3. **„Mleczne gwiazdy” – zabawa językowa.** Dzieci siedzą na dywanie, mają przed sobą litery z Alfabetu. Dzieci młodsze dostają w kopertach zdjęcia krowy, kozy i owcy z dołączonymi etykietami. R. deklamuje zagadki:

Jest bardzo łakoma, Nawet miotłę zje, ma rogi i bródkę, I wciąż mówi: – Mee… **(koza)**

Kiedy się w oborze Do syta nie naje, Wtedy głośno ryczy i mleka nie daje**. (krowa)**

 Z jej runa powstają Sweterki wełniane, A swojego męża Nazywa baranem. **(owca)**

Dzieci układają rozwiązania z liter alfabetu, a dzieci młodsze odszukują obrazek z odpowiednim zwierzęciem i kładą przed sobą. R. podaje nazwy zwierząt po angielsku (koza – goat, krowa – cow, owca – sheep). Dzieci porównują zwierzęta, wyodrębniając istotne różnice i podobieństwa pomiędzy nimi. Dochodzą do wniosku, że mleko mamy od krowy, ale też kozy i owcy.

1. **„Mleczna mapa” – działanie dzieci.** Dzieci wykorzystują obrazki z zabawy „Produkty z mleka” i tworzą (ze wsparciem R.) mleczną mapę – grupują produkty tego samego rodzaju, np. sery, śmietany, jogurty, masła, i naklejają na karton. R. pokazuje etykiety z nazwami (brakuje nazwy: jogurt), a dzieci zdolne odczytują je i naklejają pod odpowiednimi produktami.
2. **„Jogurtowe lody” – działanie dzieci**. Dzieci mają do dyspozycji jogurty naturalne (tyle, ile dzieci), dowolne mrożone owoce, brązowy cukier lub miód, galaretkę – najlepiej o smaku owoców, które będą używane. R. rozpuszcza wcześniej galaretkę w gorącej wodzie. Dzieci pod nadzorem R. blendują jogurt z cukrem/miodem i owocami. Do masy dolewają galaretkę i wszystko wlewają do foremek do lodów. Zanoszą do zamrażalnika. Po obiedzie jedzą jako słodki deser.

**Praca z KP3.41** – wskazywanie elementów niepasujących do obrazka, rysowanie szlaczka. (sześciolatki)

**Praca z KP42–43 –** prezentacja liter wielkiej i małej, wskazywanie miejsca głoski j w wyrazach, układanie wyrazów z sylab, ćwiczenia w czytaniu, kreślenie linii w labiryncie, odszukiwanie liter j, J wśród innych (sześciolatki).

 **Praca z CziP55** – graficzne odtwarzanie kształtów, pisanie liter j, J i równoważników zdań po śladzie. (sześciolatki).

**Praca w KP3.35 – ćwiczenia grafomotoryczne**. Dzieci wycinają fragmenty zdjęć ze s. 51 i naklejają je we właściwe miejsca. Opowiadają, czym zajmuje się rolnik, czego używa w swojej pracy i dlaczego praca rolnika jest ważna. Następnie kolorują na zielono traktory skierowane w prawą stronę, a na niebiesko – skierowane w lewą stronę. (Pięciolatki).

Środa: Dzień w gospodarstwie.

1. **„Dzień w gospodarstwie” – rozmowa połączona z pracą plastyczną.** R. prosi dzieci, by zastanowiły się i powiedziały, czym zajmuje się rolnik. Dzieci podają nazwy czynności, a R. zapisuje je na kartkach. Jeśli grupa ma trudności, R. sugeruje pewne czynności. Po rozmowie układa przed dziećmi trzy wyrazy do czytania globalnego: ranek, południe, wieczór. Dzieci układają kartki z zapisanymi czynnościami pod odpowiednią porą dnia. Gdy stwierdzą, że to już wszystko, R. czyta opowiadanie.

Mysia jedzie na wieś

Mysia przyjechała w odwiedziny do kuzynów na wieś. Przez całe życie mieszkała w mieście, więc wszystko było tu dla niej dziwne. Pani Polna, mama jej kuzynów, powiedziała, że to nic nie szkodzi, bo jutro z samego rana oprowadzi ją po okolicy.. Ale rano przywieźli ziarno i pani Polna musiała się nim zająć, więc przewodnikiem Mysi został jej kuzyn Mysiałek. Mysiałek trochę zazdrościł Mysi tego mieszkania w mieście i ze wszystkich sił starał się pokazać, że na wsi jest o wiele ciekawiej. – Przede wszystkim mamy własnego gospodarza – oznajmił. – To taki pan, który stara się, żeby nam niczego nie brakowało. – My też mamy własnego gospodarza – odparła Mysia. – Jesteśmy z niego bardzo zadowoleni, bo zostawia na podłodze dużo smacznych okruszków. – Nie sądzę, żeby wasz gospodarz był lepszy od naszego – powiedział Mysiałek z urazą. – Zresztą zaraz zobaczysz. Tylko się pospiesz, bo się spóźnimy! – Przecież jest dopiero piąta – zdziwiła się Mysia, która w domu nie wstawała o tej porze. – Na wsi wszystko zaczyna się wcześniej – powiadomił ją Mysiałek z ważną miną i oboje pobiegli na podwórko. A tam właśnie gospodarz szedł do chlewu z wiaderkiem, a gospodyni rzucała ziarno kurom. – Widzisz, jak o nas dbają? – powiedział Mysiałek z dumą. – Zostawiają dla nas jedzenie na podwórku i w chlewie, żebyśmy zawsze mieli jakąś przekąskę. Szkoda tylko, że te kury i świnki częstują się bez pozwolenia… – A to nie jest jedzenie dla kur i świń? – zdziwiła się Mysia. – Nie wiem, skąd ci to przyszło do głowy – prychnął Mysiałek i dodał: – A teraz biegiem! I oboje pobiegli do obory, gdzie stało bardzo dużo krów. Wszystkie były zniecierpliwione i mówiły, że najwyższy czas, żeby je wydojono. Mysia pomyślała, że dojenie tylu krów potrwa bardzo długo, ale gospodarz przyniósł dziwne urządzenie, przez które mleko popłynęło prosto z krowich dójek do zbiornika. – Widzisz? – spytał zadowolony Mysiałek. – To dojarka. Gospodarz robi to dla nas. Bardzo lubię mleko i śmietanę. Będą na śniadaniu, więc chodź szybko! I Mysia pobiegła za Mysiałkiem do domu. Rzeczywiście, na śniadanie podano świeże mleko i śmietanę oraz wiele innych smakołyków. Dlatego nie zdążyli zobaczyć, jak gospodarz wyrzuca z obory starą ściółkę i wymienia ją na nową, ale Mysiałek zapewnił, że to także dla niego, bo on bardzo lubi odwiedzać krowy i bawić się w czystej ściółce. No, a przy okazji krowy także się ucieszą, że mają w oborze przyjemnie. Po powrocie z obory gospodarz zaczął szukać kluczyków do traktora. – Oho! – zawołał Mysiałek. – Wspaniale się składa, gospodarz zawiezie nas na pole! I oboje popędzili na podwórko, gdzie stał traktor z doczepioną do niego broną. Mysia i Mysiałek przycupnęli na niej i pojechali na wycieczkę na pole, gdzie gospodarz jeździł traktorem tam i z powrotem, a brona robiła w ziemi głębokie bruzdy. – To też dla nas? – spytała Mysia. – Oczywiście – odparł Mysiałek. – Ja bardzo lubię jeździć ciągnikiem. – A po co są te bruzdy w ziemi? – Hmm… – zamyślił się Mysiałek. – Może to korytarze dla mnie do biegania? Więc oboje zeskoczyli z brony i zaczęli się bawić w wyścigi na polu. Tak się rozbawili, że nie zauważyli, jak gospodarz zawraca i jedzie do domu. Dopiero po jakimś czasie Mysiałek poczuł, że burczy mu w brzuszku. – Ojej – zmartwił się. – Gospodarz nie zauważył, że nas nie ma! – Co teraz będzie? – przestraszyła się Mysia. Mysiałek spojrzał na słońce. – O tej porze gospodarz je obiad – powiedział ze smutkiem. – Na pewno bardzo smaczny… – Wracamy do domu? – spytała Mysia. Ale zanim coś postanowili, usłyszeli warkot traktora. – Gospodarz wraca! – ucieszył się Mysiałek. – Chyba się zorientował, że nas zgubił! Tym razem za traktorem jechała dziwna maszyna, z której wypadały ziarenka, lądując dokładnie w bruzdach, które gospodarz niedawno wyorał w polu. – Widzisz! Przywiózł nam obiad! – zawołał Mysiałek. – To nie jest obiad – rozległ się głos za ich plecami. Oboje odwrócili się i zobaczyli mamę Mysiałka, która przyjechała na siewniku. – Obiad czeka na was w domu. A to są nasiona, z których wyrosną plony. – A ja bardzo lubię jeść te plony, więc gospodarz robi to dla mnie – upierał się Mysiałek. I wszyscy wrócili do domu pieszo, bo pani Polna powiedziała, że nie można wszędzie jeździć traktorem. Trzeba się też trochę ruszać. Do końca dnia Mysia nie miała ani chwili, żeby się ponudzić. Bawiła się z kurami, kaczkami i gąskami, poszła razem z Mysiakiem porozmawiać ze świniami, a kiedy gospodarz wrócił wieczorem z pola i znowu przyniósł krowom paszę i je wydoił, Mysia stała obok i przyglądała się wszystkiemu z wielkim zainteresowaniem. A gdy wróciła do własnego domu, o wszystkim opowiedziała rodzicom. – Mysiałek ma wielkie szczęście, bo jego gospodarz bardzo o niego dba! Robi mu korytarze do biegania po polu, rzuca ziarenka i specjalnie dla niego doi krowy! Rodzice spojrzeli na siebie. – To chyba nie tak, Mysiu – powiedziała mama. – Taki gospodarz musi codziennie dbać o pole i zwierzęta, bo na tym polega jego praca. – No właśnie o tym mówię! – odparła Mysia. – Gospodarz bardzo dba o Mysiałka! Zbudował mu dom, chlew, oborę i kupił traktor, żeby wozić Mysiałka na pole! Musimy się przeprowadzić na wieś!

 Po wysłuchaniu opowiadania dzieci wspólnie z R. wyjaśniają niezrozumiałe słowa: dojarka, pług, brona, siewnik, poidła itp. oraz uzupełniają nazwy zapisanych czynności o te, których wcześniej nie podały, a wystąpiły w opowiadaniu. Następnie grupa dzieli się na zespoły (tyle, ile jest czynności do narysowania) i każdy zespół rysuje określoną czynność. Na koniec dzieci porządkują rysunki według kolejności wykonywania czynności przez gospodarza. Na tej podstawie tworzą swoje opowiadania o dniu rolnika. Na koniec powstają książeczki: Plan pracy rolnika.

1. **„Świnki do chlewika” – zabawa ruchowa na czworakach.** Na środku sali leży obręcz, która jest chlewikiem. Dzieci dostają piłki i poruszając się na czworakach, starają się prowadzić piłkę głową tak, by wtoczyć ją do obręczy.
2. „**Papierowa kura” – zabawa konstrukcyjna** . Każde dziecko z kartki A4 robi trójkąt przez przyłożenie krótszego boku do przyległego boku dłuższego i odcięcie po linii zagięcia. Dwa rogi ostre przykładamy do rogu z kątem prostym i zaginamy, robiąc mniejszy kwadrat. Sklejamy tak, by powstał stożek. R. pokazuje, jak narysować oczy z dziobem – dwa kółka ze źrenicami, a pod nimi trójkąt, który należy pokolorować na czerwono. Grzebyk powstaje z 3 czerwonych kawałków papieru w kształcie kropli. Łapki to 2 czerwone owale, a skrzydełka – 2 żółte półkola. Wszystkie części dzieci przyklejają do kury, a na koniec doklejają napis kura.













**Praca z KP3.44** – wprowadzenie znaku odejmowania, uzupełnianie działań, pisanie cyfr w kratce. (sześciolatki).

**Praca z CziP56** – wskazywanie liter j, J w tekście, układanie wyrazów z sylab, czytanie tekstu słowno-obrazkowego.(sześciolatki).

**Praca w KP3.36** – prezentacja litery j, ćwiczenie słuchu fonemowego i percepcji wzrokowej.

(pięciolatki)

**Praca w KP3.37** – przeliczanie elementów, rozwijanie spostrzegawczości wzrokowej. (pięciolatki).

Czwartek: Wiosna w polu.

1. **„Wiosenny krajobraz” – wypowiedzi dzieci z wykorzystaniem KP3.45–46.** Dzieci na podstawie ilustracji opowiadają, co się dzieje wiosną w polu (orka, siew zbóż), wymieniają kwiaty i rośliny (sasanka, krokus, leszczyna, wierzba). Dokonują analizy słuchowej nazw roślin – dzieci młodsze sylabowej, a starsze głoskowej. R. prezentuje zdjęcia lub naturalne okazy krokusa i kwitnącej leszczyny. Następnie dzieci rozcinają obrazek i składają ponownie
2. **„Krokusy i przebiśniegi” – zabawa plastyczna.** Dzieci młodsze dostają płatki kosmetyczne. Każdy rozcinają na pół. Z zielonego papieru wycinają łodygę długości ok. 10 cm i wąskie długie liście. Całość przyklejają do niebieskiej kartki. Z białej kartki oddzierają pasek i naklejają go na dole niebieskiej kartki – to śnieg. Białe płatki kosmetyczne malują żółtymi lub fioletowymi farbami



Dzieci starsze mają kwadratowe karteczki notesowe (nie mogą być samoprzylepne). Przez środek z góry na dół rysują zielony pasek szerokości ok. 2 cm – cała szerokość zamalowana. Kartkę składają w harmonijkę tak, by zielony pasek był na środku. Harmonijkę składają na pół i sklejają. Lekko ją rozkładają. Przyklejają do kolorowej kartki. Z zielonego kartonu wycinają wąskie listki oraz łodyżki i całość składają. Z białej kartki oddzierają kawałek i naklejają na dolną część pracy, by stworzyć śnieg.





1. **„Nasiona i ptaki” – zabawa matematyczna.** Dzieci siedzą w kole. Na środku leży szarfa (zagonek na polu), a na niej co najmniej 8 klocków. Obok szarfy siedzi wybrane dziecko (ptak) z miską lub koszykiem. Dzieci odwracają się tyłem do środka koła i mówią: Dzieci nasiona w polu posiały, a ptaki im je zjadały. W tym czasie osoba w środku koła zabiera kilka klocków i chowa w koszyku. Po skończonej recytacji pozostałe dzieci odwracają się twarzą do środka koła i wskazana osoba bez zaglądania do koszyka liczy (na liczmanach, na palcach, w pamięci), ile nasion zjadł ptak. Jeśli policzy poprawnie, wchodzi do środka i jest ptakiem. Jeśli nie, ptak pozostaje ten sam i zabawa toczy się od początku.

**Praca z L55** – utrwalenie znaku odejmowania, układanie zadań do obrazków, dopisywanie brakujących cyfr i znaków, kreślenie znaku minus w kratkach.(sześciolatki)

• **Praca w KP3.38** – przewidywanie następstw wydarzeń – rozwój wzrostu ziemniaka.

(Pięciolatki).

Piątek: Sadzimy i siejemy.

1. **Etykiety” – działanie dzieci**. Dzieci przygotowują z kartonu etykiety dla roślin. W tym celu kartkę A4 dzielą na 4 części: na 2 rysują cebule i odwzorowują wyraz cebula, a na 2 – pietruszkę i odwzorowują wyraz pietruszka. Ozdabiają etykietę w dowolny sposób. R. laminuje etykiety, dzieci je odcinają i mocują do patyczków.
2. **„Posadzimy, posiejemy” – rozmowa z dziećmi na podstawie wiersza.**

 Kaczki i kury Maria Czerkawska

 Dziś od rana kwaczą kaczki: – Zasiejemy wam buraczki.

Dla nas to jest trud niewielki, Mamy dzioby jak szufelki…

Praca pójdzie nam raz, dwa! Kwa, kwa, kwa!

 – Dziękujemy, dziękujemy! Sami grządki zasiejemy.

 I rzodkiewkę, i buraczki.

 Sio z ogródka, miłe kaczki!

 Sio nad wodę, sio!

Woła, gdacze chór kokoszek: – Pomożemy sadzić groszek.

Dla nas praca to niewielka, mamy dziobki jak szydełka.

 Potrafimy siać i mak!

 Kud-ku-dak! – Dziękujemy, dziękujemy!

 Sami wszystko posiejemy, zasadzimy groch, ogórki.

 A sio z grządek, miłe kurki! Sio z ogródka, sio!

R. stawia pytania do treści wiersza: W czym chciały pomagać kaczki i kury? Dlaczego gospodarze nie chcieli się zgodzić na ich pomoc? Co gospodarze chcieli zasiać, a co zasadzić? Czym się różni sianie od sadzenia? Jakie narzędzia trzeba mieć do siania, a jakie do sadzenia? Gdzie można coś siać lub sadzić? W jaki sposób należy dbać o to, co się posiało na polu, a jak o to, co się posiało w domu? Dzieci oglądają rożne rodzaje doniczek (gliniane, torfowe, plastikowe) i pojemników do wysiewu i przygotowywania rozsad. R. zwraca uwagę, że aby rośliny wyrosły, muszą mieć dostęp do słońca i wody.

1. „**Doniczki” – praca konstrukcyjna.** R. proponuje dzieciom zrobienie doniczki, z której roślina sama będzie czerpała wodę. Dzieci przecinają butelkę PET na pół, tak by powstały 2 naczynia. Spód butelki posłuży jako zbiornik na wodę. W korku R. robi dziurę, na tyle szeroką, by można było przewlec bawełniany gruby sznurek. Dzieci zakręcają butelkę (część sznurka jest poza butelką, a część w niej). Część butelki z zakrętką odwracają do góry nogami, wsypują na dno żwir (wystarczy garść) i uzupełniają całość ziemią. Starają się, by sznurek znalazł się także w części z ziemią. Do dolnej części wlewają wodę do połowy wysokości. Część z ziemią wstawiają korkiem do dołu do części z wodą (sznurek pływa w wodzie). Do ziemi wkładają np. fragment skiełkowanego ziemniaka, fasolę, groch lub sadzonkę innej rośliny, np. żyworódki. Ostrożnie podlewają. Całość ozdabiają papierem samoprzylepnym, markerami lub tasiemkami. Wykonują etykietę do podpisania, co rośnie w doniczce.



 **Praca z KP3.47** – porządkowanie sekwencji czasowych: najpierw, potem, na końcu, wypowiedzi na temat zdjęć, wycinanie.(Sześciolatki).

**Praca z L56** – ćwiczenia w rozwiązywaniu zadań tekstowych.(Sześciolatki)

Praca w ZG56 – ćwiczenia grafomotoryczne. Dzieci rysują drogi traktorów w tunelu. (Pięciolatki).

 **Praca w KP3.39** – dopasowywanie produktów do źródeł ich pochodzenia. Dzieci podają nazwy produktów. Przyporządkowują produkty źródłom ich pochodzenia. Rysują kwadrat, koło lub trójkąt przy właściwych produktach. (Pięciolatki).